

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA 3 MARCA 1948 ROKU.

Nr 62 (716)

Więcej posłuszeństwa

— a dostaniecie trochę dolarów

Zastępca Marshalla „konferuje” z ambasadorem francuskim

Ambasador francuski w USA Bonnet został przyjęty przez zastępcę sekretarza Stanu Lovetta i odbył z nim rozmowę na temat polityki 16 krajów, uczestniczących w „planie Marshalla”.

Koła dziennikarskie, powołując się na informacje, uzyskane od osób, zbliżonych do Bonnetta, twierdzą, że Lovett wystąpił wobec ambasadora francuskiego z szeregiem żądań, których wypełnienie Departament Stanu uważa za nieodzowny warunek przyznania „pomocy” amerykańskiej. Przede wszystkim rząd francuski, w myśl żądań USA ma podjąć się wspólnie z rządem brytyjskim misji zapobiegania wszelkim dyskusjom, mogącym pociągnąć za sobą krytyczne uwagi na temat rozmiarów i warunków „planu Marshalla”.

Według Lovetta takie dyskusje mogłyby narazić na szwank „dzieło współpracy europejskiej”, zwłaszcza teraz, gdy „plan Marshalla” wywołał tak ostrą opozycję w szerokich kołach ludności krajów zachodnio-europejskich. Następnie Lovett nalegał na to, by kraje uczestniczące w „planie Marshalla” zaakceptowały szereg dodatkowych punktów programu „pomocy” amerykańskiej, przeważnie o charakterze strategicznym, w duchu niedawnych deklaracji Forrestala, Barucha i Dullesa.

Lovett wspominał również o życzeniach USA w sprawie propagandy antyradzieckiej, a dalej wyraził niezadowolenie z powodu stanowiska, zajętego przez Francję i kraje Beneluxu na obecnej konferencji londyńskiej i zażądał, by kraje zachodnio-europejskie uznały — jak się wyraził — „bezsensowność swych roszczeń do udziału w kontroli Zagłębia Ruhry”.

Samoloty USA

leczą z pomocą dla Sefulisa

Partyzanci greccy ostrzelali miasto Naussa w północnej Grecji. Szef amerykańskiej misji wojskowej oświadczył, że z Niemiec wystartowały samoloty i transportowce amerykańskie wiozące zaopatrzenie dla lotnictwa greckiego.

W związku z krwawymi zamieszkami, które wybuchły w końcu ubiegłego tygodnia w obozie koncentracyjnym na wyspie Makronisios, napływają z Aten dalsze informacje o podłożu tych zamieszek. W czasie zamieszek 17 osób zostało zabitych, a 61 odniosło rany.

W obozie tym znajduje się 3.000 demokratów, przeważnie żołnierzy rządu ateńskiego, uwieczonych za sympatyzowanie z powstańcami

Czang-Kai-Szek

ma gorliwych przyjaciół w Kongresie

Donoszą z Waszyngtonu, że William Bullitt, b. ambasador amerykański w ZSRR, wezwał Kongres do wyasygnowania jeszcze 100 milionów dolarów na dostawy wojskowe dla Chin.

Uzasadniając ten apel, Bullitt wywołał, że „Chiny są kluczem do całego Dalekiego Wschodu”.

Prócz tego Lovett przekazał Bonnetowi dyrektywy amerykańskie, dotyczące charakteru, składu i funkcji przyszłego „stałego organu w współpracy europejskiej”. Wreszcie omówiono cele zwołanej do Brukseli narady Wielkiej Brytanii, Francji i trzech państw Beneluxu

dla przygotowania „unii zachodniej” pod egidą USA.

Lovett szczegółowo przedstawił punkt widzenia departamentu stanu na zadania tej narady „w świetle amerykańskiej polityki zagranicznej”.

Faszyzm ma pełne prawa

pod rządami amerykańskimi w Niemczech. — Zacięta walka z postępem

Na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie przedstawiciel Związku Radzieckiego marszałek Sokółowski poddał krytyce politykę władz okupacyjnych w strefach zachodnich wobec niemieckich partii politycznych. Marsz. Sokółowski zaatakował zwłaszcza obowiązującą w zachodnich strefach zakaz działalności partii jednolitej socjalistycznej.

Czołowi działacze partii Pick, Grotewohl i Reiman wystosowali do Rady list, stwierdzając, że w Bizonii zakazane

jest rozpowszechnianie broszur partii jednolitej, co jest sprzeczne z zasadami demokracji, jakie w myśl uchwał poczdamskich miały w Niemczech obowiązywać. W Bizonii nie mają licencji pisma postępowe, partii jednolitej socjalistycznej. Jednocześnie władze popierają partie prawicowe, jak partia monarchistyczna w Hamburgu i militarystyczna w Dolnej Saksonii.

Marszałek Sokółowski wykazał, że w Bizonii popiera się wskrzeszenie niemieckiego sztabu generalnego.

Belgia — klasyczny przykład

żałosnych następstw korzystania z „pomocy” amerykańskiej. — Takich przykładów jest w Europie więcej...

Moskiewski dziennik „Trud” zamieścił artykuł Rubinina, który dowodzi, że belgijska gospodarka narodowa dusi się pod brzemieniem „pomocy” amerykańskiej.

Belgia zalana jest towarami amerykańskimi, podczas, gdy jej własny przemysł zastraszająco się kurczy. Upada handel belgijski z zagranicą. Nawet handel z Kongiem, który był zawsze podstawą handlu belgijskiego i znajdował się wyłącznie w rękach belgijskich, został niemal całkowicie opano-

wany przez Amerykę. Belgia otrzymuje w zamian od Stanów Zjednoczonych niekoniecznie te towary, które jej są najbardziej potrzebne.

Podporządkowanie Belgii Stanom Zjednoczonym odbywa się zresztą nie tylko w dziedzinie gospodarczej. Wiele faktów wskazuje na to, że obecny rząd belgijski uzależnia się coraz bardziej politycznie od Anglosasów, którzy go pchają na drogę awantur imperialistycznych.

Dwa wyroki śmierci

w procesie OP i NSZ. — Zdrajcy Narodu Polskiego poniosą zasłużoną karę

Dnia 2 marca br. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków OP i NSZ.

Sąd uznał oskarżonych winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw i skazał głównych oskarżonych — Stanisława Kasznice i Lecha Neymana na karę śmierci. Pozostali oskarżeni otrzymali kary więzienia od lat 3 i pół do 15.

W ogólnej motywacji wyroku, sąd stwierdził m. in.:

Międzywojenni ONR-owcy i sanacyjni działacze, jeździli do Niemiec dla zacięśnienia więzów z faszyzmem i przeschwiepania na grunt polski jego założeń i metod.

Dla realizacji swych celów ONR stworzył organizację mafijną pod nazwą „Konfederacja dla Obrony Narodu”, zwana w skrócie Organizacją Polska — OP. Wy-

darzenia wojenne wysunęły na czołowe stanowiska w tej organizacji osk. Kasznice i Neymana.

Podobnie, jak nieuchronną konsekwencją ideologicznych założeń polskiego fašyzmu i nieodzownym warunkiem urzeczywistnienia jego antydemokratycznych, antynarodowych zamierzeń — było wejście w przymierze z hitlerowskimi Niemcami, tak następnym etapem koniecznym i wypływającym logicznie z rozwoju wydarzeń, musiało być zaprzęgnięcie się w służbę obcym imperializmom.

Odnosnie osoby osk. Kasznicy sąd stwierdził m. in., że w latach wojny działając w ramach organizacji OP i NSZ, szedł na rękę okupacyjnym władzom hitlerowskim i przeciwdziałal akcji narodu polskiego, skierowanej przeciwko okupantowi, organizując m. in. zbrodnicze „trój-

Opinia uczonego

Prof. Joliot Curie, wysoki komisarz komitetu energii atomowej oraz prezes towarzystwa przyjaźni francusko-polskiej, wystosował do redaktora dziennika „Le Monde” Beau-Mery list protestujący przeciwko ogłaszaniu przez dziennik pamiętników Mikołajczyka. „Le Monde” wbrew przyjętym zwyczajom nie opublikował listu prof. Joliot Curie. List ten ukazał się natomiast w szeregu innych dzienników paryskich.

Prof. Joliot zaznaczył, że do wysłania listu skłania go żywe zainteresowanie sprawami polskimi oraz obowiązek, jako prezesa towarzystwa przyjaźni francusko-polskiej. Prof. Joliot Curie potępia działalność Mikołajczyka jako przestępczą i godzącą w interesy narodu polskiego, oraz zasady współpracy międzynarodowej.

Jednocześnie prof. Joliot Curie wyraża ubolewanie, że we Francji znalazło się pismo, które gotowe jest drukować ociekający kłamstwem paszkwil Mikołajczyka.

„Wolna” prasa

i jej metody w Wielkiej Brytanii

Korespondent „Telepress” donosi, że brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych doręczyło dziennikarzom brytyjskim specjalny podręcznik, pouczający jak należy przeprowadzać rozgrywane się w Czechosłowacji wypadki.

Tego rodzaju „fabrykowanie” wiadomości ma na celu przekonać opinię publiczną o konieczności jak najspieszniejszego przyjęcia planu Marshalla.

Socjaliści czescy

deklarują poparcie prem. Gottwaldowi

Czechosłowacka partia narodowo-socjalistyczna zmieniła nazwę na czechosłowacką partię socjalistyczną. Zmiana nastąpiła za zgodą prezydenta Benesza.

Powstał nowy komitet wykonawczy partii, na czele którego stanął minister pracy Schlehta. Nowy komitet ogłosił rezolucję potępiającą dawne kierownictwo partii i wzywającą członków do zjednoczenia się i poparcia zamierzeń rządu Gottwalda.

Parę marek grzywny

i Herr General ma spokój

Trybunał wojskowy w Neustadt zwolnił 8 generałów niemieckich, którzy na rozkaz władz amerykańskich opracowywali w obozie historii ostatniej wojny. Generał Karl Weidenberg, który dowodził armią w ZSRR i Finlandii skazany został na dwa lata więzienia, zaś znany z okrucieństwa generał Zimmerman na 5 tys. marek grzywny.

ki antykomunistyczne” i sądy kapturowe, które zlikwidowały ponad 100 działaczy demokratycznych, m. in. prof. Makowieckiego i dr. Widerszala. Do wyzwolenia kraju Kasznica prowadził działalność przeciwko państwu polskiemu, organizując sieć wywiadowczą organizacji NSZ i OP.

Odnosnie osoby osk. Lecha Neymana, sąd na podstawie wyników przewodu sądowego stwierdził, że Neyman Lech przeciwdziałal w czasie okupacji akcji społeczeństwa polskiego, skierowanej przeciwko Niemcom oraz wchodząc w skład komitetu politycznego OP, akceptował współpracę wywiadu NSZ z Gestapo i współdziałanie Brygady Świętokrzyskiej z Niemcami. Udowodniony został również udział oskarżonego w wyw. OP na rzecz obcych ośrodków.

Wkrótce Wielkanoc!

Baranki z cukru i czekoladowe zajaczki zaczynają pojawiać się na wystawach. — Gospodynie myślą już o wiosennych porządkach

Lagodna i lekka zima, którą mieliśmy w tym roku, sprawiła, że najcieńsze zwykłe miesiące, t. zn. grudzień, styczeń i luty minęły nam dość szybko, a bardzo wczesna tegoroczna Wielkanoc przyspiesza wrażenie, że właściwie już jest wiosna.

Wydaje się, że tak niedawno wystawy sklepowe cieszyły oczy naszych dzieci św. Mikołajami z długimi brodami, zielonymi choinkami z kolorowymi świeczkami, a już nadchodzi czas baranków z cukru, zajaczek z czekolady, „święconego”, składającego się z tradycyjnych jaj na twardo, białej kiełbasy, cielęciny, szynki itp.

Wszystkie zapobiegliwe gospodynie zaczynają już przygotowania do świąt; nie znaczy to, że już dokonują wszystkich potrzebnych zakupów, ale w każdym razie układają plan pracy i dni świątecznych, oraz notują to, co będzie im potrzebne.

Niecałe cztery tygodnie dzielące nas od Wielkiejnocy miną bardzo szybko, a pewne przygotowania należy zacząć robić już teraz. Do nich należy np. zamarynowanie szynki, boczków, wołowiny, ozoru itp.

Wszystkim naszym Czytelnikom, które zajmują się gospodarstwem domowym (a takich przede wszystkim jest większość) zwracamy uwagę, że mięso, które ma być marynowane należy kupić już teraz, gdyż musi ono leżeć przynajmniej około 4 tygodni w solonej wodzie z saletrą.

Święta Wielkanocne nie są dla pań domu zbyt męczące właśnie dlatego, że znaczną ilość pracy można wykonać wcześniej, umiejętnie ją rozkładając na kilka tygodni. Ponieważ zaś w święta te jada się przeważnie potrawy zimne, więc cały balast przygotowywania obiadu i pierwszego i drugiego dnia — odpada.

O kuchni przed samymi świątami i w święta będziemy jeszcze pisali. Ale choć ta kuchnia jest bardzo ważna, jednak nie jest ważna tylko i wyłącznie ona.

Okres przedwielkanocny to okres wiosennych już porządków: zdejmowania wstę, czy pasków papierowych z okien, prania firanek, mycia okien, czy

szczenia podłóg bardziej „generalnego” niż w zimie.

Choć przedwiosnie i wczesna wiosna mogą jeszcze chować dla nas nie bardzo miłe niespodzianki w postaci przymrozków i śniegu, jednak niespodzianki te nikogo już nie przestraszą, gdyż mogą być tylko bardzo krótko trwałe.

Dni są coraz dłuższe, słońce jest coraz wyżej, grzeje coraz mocniej, coraz cieplej jest, szczególnie w południe.

Otwieramy chętnie okna (a jeśli nie okna, to przynajmniej lufki), aby do

naszych mieszkań wpłynęło świeże powietrze.

Na ulicach coraz więcej pojawia się sprzedawczyń, oferujących przechodniom srebrzyste bazie na wiosennej korze.

Bazie te zdobią stoły i stoliczki w wielu domach. Toteż w Wielkanoc szczególnie przystroimy mieszkania w te gałązki, będące niewątpliwym bohemem wiosny. „Odmłodzimy” w ten sposób mieszkanie, i stworzymy tak miły dla każdego nastrój prawdziwie wiosenny — świąteczny! (d.)

Kolejarze Łódzcy dają piękny przykład zrozumienia interesu społecznego

W szeregu zasadniczych problemów gospodarczych, mających na celu przyspieszenie odbudowy kraju poważne zagadnienie przedstawia sprawna i planowa zbiórka złomu przeznaczona dla hut.

Pracownicy kolejowi naszego okręgu wspólnie z delegatami Zarządu O.K.Z.Z. w Łodzi doceniając wielką wagę i cel akcji gospodarczej zbiórki złomu, wystąpili z inicjatywą zorganizowania współzawodnictwa pracy na odcinku przewozów złomu dla hut i jako partnera do pierwszego okresu współzawodnictwa zaprosił Dyрекcję O.K.P. Lublin. Delegaci D.O.K.P. Lublin wezwaniu przyjęli i okres współzawodnictwa

trwać będzie 3 miesiące od 1.3 do 31.5 1948 r.

Współzawodnictwo polegać będzie na tym, która z Dyрекcji wyśle większą ilość złomu do hut ponad ustaloną normę przez Ministerstwo Komunikacji.

Dla Dyрекcji OKP Łódź norma wysyłki wyznaczona została na 800 t. miesięcznie, przy maksymalnym skoncentrowaniu wszelkich wysiłków. Dyрекcja Łódzka ma jednak nadzieję przekroczenia normy w wysokim stosunku i osiągnięcia do 1.400 t. ładunku i wysyłki złomu miesięcznie.

Zebrany złom otrzymywać będą huty śląskie w Gliwicach i w Katowicach oraz huty w Częstochowie.

Rozwój higieny i bezpieczeństwa pracy zapobiega wypadkom i chroni zdrowie pracowników

Od chwili pierwszego zjazdu kierowników bezpieczeństwa i higieny pracy, upłynęły dwa lata. W ciągu tego czasu ukończono prace związane z organizacją i upowszechnieniem bezpieczeństwa pracy w przemyśle.

Sredni procent realizacji zaprowadzenia referatów bezpieczeństwa pracy wynosi 85 proc. W zakładach powyżej 500 pracowników organizacja ta została zakończona całkowicie, w zakładach zatrudniających od 50 do 100 pracowników przeprowadzona jest w 70 proc., a tam, gdzie pracuje od 100 do 500 pracowników — w 90 proc.

Obecnie na terenie zakładów całej Polski działa 1.629 kół bezpieczeństwa i higieny pracy i objętych obecną organizacją jest około 92 proc. zatrudnionych w przemyśle.

Realizacja zamierzeń bezpieczeństwa pracy kroczy dwiema drogami: po linii technicznego zabezpieczenia maszyn i urządzeń dla zapobiegania wypadkom przy pracy, oraz po linii higieny, celem rozwijania profilaktyki w zakresie chorób zawodowych i podniesienia zdrowotności załogi fabrycznej.

Codzienna nowelka „Expressu”

Żona poety

Właściwie poeta Tomasz kochał swoją żonę i był do niej szczerze przywiązany, ale...

Ale zawód Tomasza był tego rodzaju, że młody człowiek był ustawicznie w poszukiwaniu nowych wrażeń i podnieceń...

Do pięknej Ludwiki zbliżył się tylko dlatego, że była interesującą i oryginalną kobietą.

Początkowo nie miał zamiaru flirtować z nią, ale później tak się złożyło, że znalazł przyjemność w gładzeniu jej pachnącej drobnej dłoni, a jeszcze potem — korzystając z tego, że żona wyszła na parę godzin z domu — zaprosił ją do siebie.

Czy bardzo go potępiać za tę niewierność? My nie będziemy bronić Tomasza. Na jego usprawiedliwienie przy pominiemy tylko, że był poeta...

Okazało się jednak, że los, który rzucił w jego objęcia piękną Ludwikę, opuścił go w pewnej chwili, bo oto żona, nie zastawszy swojej przyjaciółki, wróciła do domu wcześniej, niż postanowiła.

Poeta, usłyszawszy w przedpokoju jej kroki, miał sto powodów, ażeby struchleć, z których jeden był ten, że był po prostu tchórzem, jak wielu zresztą mężczyzn.

Sytuacja była rzeczywiście fatalna.

Jego czarująca żona stała obok niego w gabinecie, w kapeluszu i w płaszczu, a w sąsiednim salonie siedziała cicho jego czarująca przyjaciółka, pani Ludwika.

Z salonu nie było innego wyjścia tylko przez gabinet.

— Jesteś dziwnie zdenerwowany! — rzekła czarująca żona.

— Zdenerwowany? Kto? Ja? Nie, stoję tylko na martwym punkcie, moja droga. Ja — ja — kłamał — pisze, jak wiesz powieść i nie mogę wybrnąć z jednego rozdziału...

— Tak, tak!

Uśmiechnęła się. Nozdrza jej drgnęły.

Poczuła delikatny zapach perfum i zrozumiała natychmiast przyczynę jego zdenerwowania.

— Ach, tak! — pomyślała, pełna wewnętrznej melancholii — znów ma jakąś przygodę!...

Kochała tego miłego, ale lekkomyślnego chłopaka, który czasem wprowadził do domu swój flirt za daleko, ale zawsze potem wracał do niej skruszony i jeszcze serdeczniejszy, niż przedtem.

Początkowo robiła sceny zazdrości,

nie się piekła, jeśli sprawy nie postawi jasno: to znaczy albo odejście od niego, albo będzie patrzeć przez palce na jego flirtek.

Więc też i teraz (choć coś tam dusiło ją w gardle) spytała głosem niemal obojętnym:

— Nie możesz wybrnąć z jakiegoś tam miejsca? a dlaczego?

Usiadł w głębokim, miękkim fotelu i zaczął mówić powoli:

— Widzisz, Zuziu, ta historia przedstawia się następująco: Do mego bohatera przyszła z wizytą pewna osoba, o istnieniu której nie powinna nigdy dowiedzieć się żona. To się zdarza, nieprawdaż?

— Tak, to się zdarza — potwierdziła pani Zuzia.

— I wyobraź sobie, moje dziecko, nagle wróciła do domu żona, która nie powinna o niczym wiedzieć. Ten gość, a raczej powiedzmy otwarcie, ta kobieta ukryła się w sąsiednim pokoju, z którego nie ma wyjścia, na przykład w takim pokoju, jak nasz salon...

— Rozumiem!

— To dobrze. Lecz w jaki sposób ta kobieta opuści dom bohatera, aby nie zauważyła tego jego żona?

Pani Zuzia uśmiechnęła się dyskretnie.

— Po prostu wyslij żonę z domu.

— Która kobieta pozwoli się wysłać!

Nasze Tędy

OBSERWATOR: Sprawą tą powinien zainteresować się Zarząd Komitetów Domowych i tam należy się udać.

ZULA. Pytania Pani w sprawie zawarcia małżeństwa z owym znajomym, świadczą, że traktuje Pani możliwość tego związku w najlepszym razie, jako pewnego rodzaju akt swojej łaskawości. Rozumie Pani chyba, że w takim wypadku trudno nam Pani radzić. Mogła Pani chyba zaobserwować, bo to się zdarza, że osoba nie posiadająca (nie ze swej winy) specjalnego cenzusu naukowego może być bez porównania mądrzejsza, rozsądniejsza i inteligentniejsza, niż taka, która ma nawet ten cenzus, ale poza tym jest ograniczona i niezdolna. Nie mówiąc już o walorach charakteru i serca, które przecież nie dadzą się sklasyfikować takim czy innym świadectwem. Niech się Pani zastanowi trochę nad tym wszystkim i zrewiduje tak swój stosunek do małżeństwa, jak i sposób oceny ludzi.

B.S. Z UL. DWORSKIEJ: Mąż obowiązany jest płacić alimenty na dziecko. Powinna Pani złożyć pozew do Sądu z podaniem jego obecnego miejsca zamieszkania.

JOANNA: Dolegliwości na które Pani się skarży, są wynikiem silnego wyczerpania nerwowego i bezwzględnie musi Pani poradzić się lekarza — specjalisty. Bardzo możliwe że choć roba tarczycy nie została, jak pani przypuszcza, zlikwidowana, lecz trwa nadal. A objawy jej mogą być właśnie takie jakie Pani obserwuje siebie. Jeśli chodzi o sprawę mieszkaniową, będzie ją Ojciec Pani musiał załatwić dla Pani w Urzędzie Kwaterunkowym. Dziękujemy za sympatię i miłe słowa, życzymy odzyskania dobrego samopoczucia.

Kłótnia w „rodznie” trwa!

We wczorajszym „Życiu Warszawy” ukazała się następująca wzmianka:

Aleksander Wat w jednym z ostatnich numerów krakowskiego „Dziennika Literackiego” pozwolił sobie na lobuzerski wybrzek. Użył mianowicie pod adresem naszego pisma szeregu ordynarnych i ubliżających wyrażań, mających być zapewne odpowiedzią tego literata na list, zamieszczony w „Życiu” w związku z jego artykułem w „Kuźnicy”. Gatunek słownictwa zaczerpniętego tym razem przez p. Wata z gwary rynszkolewej, zwalnia nas od obowiązku merytorycznej odpowiedzi.

Pozostawalo by wyrazić zdziwienie, jak łatwo nieraz subtelny znawca słowa, kunstwowany specjalista od niezrozumiałych dla ogółu wyrażań, wytworny esteta i literat potrafi przeobrazić swój język w proslacką mowę wymysłów i obelg. Jak widać nieraz te dwa rodzaje wystawiania się dziel granicą.

Nie mniejsze zdumienie budzi w nas fakt znalezienia się wspomnianej napaści na łamach pisma, redagowanego przez dziennikarzy, którzy dbając o poziom kulturalny swych własnych wystąpień, zbyt dobrotliwie odnieśli się do nieprzyzwoitości p. Wata.

Tuż wstrzymujemy się od sądu. Przypominamy tylko kolegom z „Dziennika”, że gościnność obowiązuje tylko wtedy, gdy nie jest nadużywana w życiu i w... piśmie.

Pani Zuzia zamyśliła się przez chwilę.

Sprawa jest zupełnie prosta — rzekła potem żartobliwie — kiedy wróciła żona twojego bohatera mógł on powiedzieć do niej po prostu: „Wiesz, jestem dzisiaj trochę przepracowany! Jakoś nie idzie mi pisanie! Czy nie mogłabyś przejść do kuchni i zaparzyć mi czarnej kawy?” Wówczas ona weszłaby do kuchni, a tamta mogłaby się wysunąć dyskretnie z mieszkania...

— Jakie to proste! — krzyknął poeta — wprost nadzwyczajne! Ale moja droga, a propos kawy: czy nie chciałabyś mi przygotować filiżanki?

— Ależ z przyjemnością! — pani Zuzia weszła do przedpokoju i znikła w kuchni.

W minutę potem, cicho trzasnęły drzwi wejściowe, a kiedy pani Zuzia wróciła do gabinetu męża, Tomasz stał przy oknie z miną bardzo zadowoloną.

— Więc — spytała pani Zuzia z niewzruszoną powagą — czy jesteś zadowolony z rozwiązania, które ci podsunęłam?

— Szalenie! Było to najwspanialsze wyjście z sytuacji. Ty posiadasz wprost zachwycającą fantazję!

— Poeta musi mieć żonę, posiadającą wyobraźnię i fantazję! — odrzekła spokojnie pani Zuzia — inaczej staliby się obaj bardzo nieszczęśliwi.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Czego odstawiasz karawaniarza? Że trza pracować?

WACEK: — Żal mi, że nie będę na zawodach o Puchar Tatr...

MAGAZYNIER: — Czego on płacze? Maszyny porzewieja!

WICEK: — Żałuje, że nie będzie na zawodach w Zakopanem...

MAGAZYNIER: — Decyzją zarządu w nagrodę za pracę jedziecie na zawody narciarskie!

WICEK: — Niech żyje decyzja!

WACEK: — Wracam z Orbisu! Jutro wieczorem wyjazd!

WICEK: — Widzisz, łamago! Potrzeba było tak beczeć?

Ciepło i mróz

Aura nadal płata figle

Podczas gdy w części kraju było wczoraj słonecznie i ciepło — w innych dzielnicach dokuczał silny mróz.

W Łodzi zanotowano wczoraj najwyższą temperaturę — 3 stopnie ciepła. W Katowicach i na Śnieżce było po jednym stopniu powyżej zera, w Karpaczu 2 stopnie ciepła.

Najchłodniej było wczoraj w Kłodzku, gdzie termometry wskazywały aż 9 stopni poniżej zera! W Białymstoku minus 4, w Warszawie minus 3, we Wrocławiu minus 4. (1)

Starania o kredyty

Delegacja Łodzi interweniuje w stolicy

Wczoraj udała się do Warszawy delegacja samorządu łódzkiego w osobach prezydenta Stawińskiego, wiceprezydenta Ajnenkiela oraz dyrektora Zarządu Miejskiego Ginsberta.

Delegacja będzie interweniowała w poszczególnych ministerstwach w sprawie przyznania Łodzi dodatkowych kredytów na najpilniejsze cele inwestycyjne.

W memoriale, jaki delegacja zabrała ze sobą, wskazano m. in. na konieczność wczesnego rozpoczęcia w tym roku robót sezonowych, jak najszybszej odbudowy zniszczonych podczas wojny obiektów w północnej dzielnicy miasta oraz na konieczność zwiększenia taboru Zakładu Oczyszczania Miasta. (s)

Letnie kursy Pracy Morskiej

Podobnie, jak w roku ubiegłym, Państwowe Centrum Wychowania Morskiego projektuje w rb. zorganizowanie letnich Kursów Pracy Morskiej dla młodzieży, pragnącej przygotować się do zawodów związanych z morzem i wybrzeżem. Kursy mają się odbywać w ośrodkach PCWM w Szczecinie, Dźwinowie, Darłowie, Łebie i Gdyni. Prócz tego dla uczestników kursów zeszlornicznych ma być urządzony specjalny Kurs Przewodników Wychowania Morskiego.

Uwaga, emeryci!

Zarząd Okręgowego Związku Emerytów w Łodzi, ul. Piotrkowska 33 komunikuje, że członkowie Związku mogą wpisywać się do Kasy Pogrzebowej.

Wpisowe 10 zł. — składka miesięczna 50 zł. — wypłacana kwota pogrzebowa — 10000 złotych.

Wypłatę kwoty pogrzebowej uskutecznią Zarząd za tych zmarłych członków Kasy, którzy należeli do Kasy co najmniej 6 miesięcy, — licząc od dnia przyjęcia członka Związku do Kasy i wpłacali regularnie członkowskie składki miesięczne.

Każdy członek Związku winien również należeć do Kasy Pogrzebowej.

Emeryci państwowi i wojskowi chcą podjąć w Biurze Związku nadesłać do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie legitymacje dla ulgowych przetransportowanymi środkami komunikacji.

Dotychczasowe legitymacje emerytów straciły swoją ważność przy odbiorze nowych legitymacji w Biurze Związku.

Obrona przed chorobami

Władze zdrowia podejmują wielką akcję zapobiegawczą. — Kontrole sanitarne i ulgi w zakładach kąpielowych

Stan sanitarny Łodzi, jakkolwiek zaszły ostatnio pewne zmiany na lepsze, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Na wielu podwórzach leżą sterty śmieci i innych odpadków, doły kloaczne są często przepelnione i ich zawartość wylewa się na ulice, klatki schodowe są brudne, studnie często zamulone i t.d.

A tymczasem zbliża się wiosna, a z nią możliwość wybuchu epidemii najrozmaitszych chorób zakaźnych, rozwojowi których sprzyjają właśnie wszelkie brudy i nieporządki.

Mając więc na względzie dobro ogółu ludności, władze zdrowia publicznego

już zawnazę przystąpiły do energicznej akcji, celem niedopuszczenia do tego rodzaju ewentualności.

Podjęta została na szeroką skalę kontrola wszystkich domów, placów i targowisk, oraz przedsiębiorstw produkujących artykuły żywnościowe, jak również zakładów użyteczności publicznej.

Najpoważniejszym niebezpieczeństwem, jakie nam zagraża w okresie wiosny i lata jest tyfus brzuszny. W roku bieżącym, podobnie jak i w latach ubiegłych, na terenie Łodzi przeprowadzone zostaną masowe szczepienia

ochronne przeciwko tej strasznej chorobie. Szczepienia będą miały charakter przymusowy. W czasie od 15-go kwietnia do 1 lipca będą musieli się im poddać wszyscy dorośli w wieku do 60 lat oraz dzieci od lat 5-ciu. Kto tego nie wykona, zostanie ukarany w trybie administracyjnym, a poza tym nie otrzyma karteł żywnościowych.

W ostatnich dniach przeprowadzono w Łodzi lustracje sanitarne zakładów fryzjerskich. Na ogół stwierdzono znaczną poprawę, w kilku jednak wypadkach ujawniono poważne wykroczenia.

W przedsiębiorstwie Antoniego Kostrzewskiego przy ul. 6-go Sierpnia 1 pracownicy mieli na sobie brudne fartuchy, w kątach i na ścianach zastano pajęczyny, podłoga była oblepiona błotem.

Komisja spisała właścicielowi zakładu protokół, w wyniku czego wczoraj odbyła się przeciwko Kostrzewskiemu rozprawa karna w Sądzie Starościńskim. Niechlujny fryzjer ukarany został grzywną w wysokości 10.000 złotych.

Niechaj będzie to ostrzeżeniem dla innych fryzjerów, którzy jak najszybciej winni zakłady swe doprowadzić do należytego stanu!

Łodzianie nie lubią się kąpać. Statystyka wykazuje, że każdy łodzianin przećnie tylko raz w roku odwiedza zakład kąpielowy.

Aby spopularyzować miejskie kąpieliska, jak już pisaliśmy, Kolegium Zarządu Miejskiego na ostatnim swym posiedzeniu postanowiło wprowadzić ulgi przy zbiorowym wykupywaniu biletów.

Z ulg tych już od wczoraj mogą korzystać zakłady pracy, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i jednostki wojskowe. Ulgi przyznawane są w trzech miejskich kąpieliskach: przy ul. Wodnej 25, Mielczarskiego 11 i Kruczej 11. Normalnie natrysk w tych zakładach kosztuje 35 zł. a wanna — 70 zł. Przy zbiorowym wykupywaniu biletów opłata za natrysk wynosi zaledwie 20 zł. a za wannę — 40 zł. Z ulg tych można korzystać codziennie za wyjątkiem sobót.

Należy zaznaczyć, że w myśl obowiązującej ustawy każdy zakład pracy, nie posiadający własnych urządzeń kąpielowych, winien zapewnić swym pracownikom bezpłatną kąpiel przynajmniej raz w tygodniu. W ten sposób większość robotników łódzkich ma możliwość kąpania się co tydzień na koszt firmy.

Należy przypuszczać, że dzięki wprowadzonemu ulgom frekwencja w miejskich zakładach kąpielowych zwiększy się wydatnie. Wymaga tego nasze zdrowie. (o)

Chcesz szybciej otrzymać list?

Nie zapomnij podać numeru swego urzędu pocztowego!

Nie wszyscy jeszcze łodzianie zastanawiali się do inowacji, jaką wprowadziła w Łodzi od dnia 1-go marca Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Łodzi.

Celem tej inowacji jest przyspieszenie doręczania korespondencji. W tym celu teren Łodzi podzielony został na 6 dzielnicowych urzędów pocztowo-oddawczych. Każdy łodzianin, wysyłający listy do innego miasta, winien na odwrocie koperty, obok swego adresu podać także numer właściwego urzędu pocztowego. W ten sposób doręczanie poczty zostanie wydatnie usprawnione, gdyż już w poręgu, zdążającym do Łodzi, cała korespondencja zostanie posegregowana na odpowiednie dzielnice i po przybyciu na miejsce — od razu skierowana do właściwego urzędu i adresata.

System ten stosowany w Łodzi przed wojną, a obecnie w Warszawie, okazał się bardzo celowy, toteż w interesie każdego z nas leży, aby listy i paczki

nadchodziły do nas z wyszczególnieniem właściwego urzędu Poczтового.

Urząd pocztowy Łódź 1 (ul. Daszyńskiego 38) obsługuje część śródmieścia, Koziny i Brus.

Łódź 6 (ul. Rokicińska 212) — część dzielnicy Stoki i Zarzew.

Łódź 7 (ul. Nowo-Zarzewska 8-10) — pozostała część śródmieścia.

Łódź 9 (ul. Zgierska 95) — Bałuty, Łągwiewniki, Radogoszcz, Żabieniec i resztę dzielnicy Stoki.

Łódź 12 (ul. Pabianicka 204) — Rudę Pabianicką.

Łódź 14 (ul. Rzgowska 155) — Chojny i część dzielnicy Zarzew.

Listonosze doręczyli ostatnio lokatorom ulotki, wskazujące kto do jakiego należy urzędu. Jeżeli ktoś ma jednak jakieś wątpliwości — winien zapytać o to listonosza, lub też zwrócić się do najbliższego urzędu pocztowego, gdzie otrzyma dokładne wyjaśnienie. (s)

„Jestem z Komisji Specjalnej!”

Znowu pijak ukarany doraźnie

Do restauracji przy ul. Napiórkowskiego 27-29 przybyło trzech gości. Zamówili wódkę i rozpoczęła się beztraska libacja.

Po upływie dwóch godzin przybyli mieli już dobrze w czubie. Mimo to zażądali jeszcze wódki. Właścicielka przedsięwzięcia, pamiętając o zakazie podawania alkoholu pijanym gościom, odmówiła, co stało się powodem pikielnej awantury.

Jeden z pijanych — jak się później okazało Edmund Opiełński, zamieszkały przy ul. Czartoryskiej 16 — podszedł do bufetu i w kategorięczny sposób donagał się wódki. Kiedy zaś wszelkie perswazyje nie odniosły skutku, oświad-

czył, że przeprowadzi rewizję.

Restauratorka spytała, czy ma do tego prawo. Wówczas opoj zakomunikował, że jest z Komisji Specjalnej. Po kilku minutach na miejsce przybył przedstawiciel M.O., który wylegitymował rzekomego urzędnika i spisał mu protokół.

Sprawa przeciwko Opiełskiemu odbyła się wczoraj w trybie doraźnym. Za wywołanie awantury w stanie nietrzeźwym i podszywanie się pod urzędnika Komisji Specjalnej Sąd Starościński skazał pijaka na 7 dni bezwzględnej aresztu.

Jak widać, władze administracyjne zabrały się nie na żarty do pracy! (k)

STUDENCI U. Ł.

przed wyborami do Bratniej Pomocy. - Projektowane zmiany w Zarządzie największego zrzeszenia akademickiego

Łódź, choć tak krótko jest miastem akademickim, przywiązana jest bardzo do swoich studentów i żywo interesuje się ich losem, czego najlepszy dowód dali mieszkańcy naszego miasta podczas „Tygodnia Akademika”.

Cieszymy się, że młodzież Łódzka i młodzież z województwa może studiować na wyższych uczelniach i nie musi w tym celu wyjeżdżać do innych miast, co często, przed wojną, połączone było z wielkimi trudnościami finansowymi, dla wielu dzieci rodzin robotniczych nie do przezwyciężenia.

Studenci nasi otoczeni są ogólną życzliwością i sympatią, a ich życie na terenie Uczelni, ich kłopoty i troski, ich stołówki, domy, działalność ich organizacji budzą żywe zainteresowanie szerokiego rzesz społeczeństwa.

Wiemy, że w pierwszym okresie istnienia Uniwersytetu, w okresie powojennego kształtowania się społeczności akademickiej, poważną rolę wśród studentów odegrały organizacje ideowo-wychowawcze.

Organizacje te skierowały swych najlepszych przedstawicieli do pracy na terenie Uniwersytetu, którzy przyczynili się do zwalczania trudności piętujących się w tym okresie przed młodzieżą akademicką. Ich pracy i inicjatywie zawdzięczać należy zorganizowanie szerokiej pomocy żywnościowej, mieszkaniowej, stypendialnej i wydawniczej.

W ten sposób w mozolnej pracy społecznej, na czoło największego Łódzkiego zrzeszenia studenckiego Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu wysunęli się członkowie organizacji ideowo-wychowawczych i nie należący do tych organizacji działacze studenccy.

Jak dotąd, na terenie studenckim działają następujące stowarzyszenia: Bratnia Pomoc, obejmująca ogół studiujących, organizacje ideowo-wychowawcze: Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Akademicki Związek Walki Młodych „ZYCIE”, Akademickie Koło „WICI” i Związek Młodzieży Demokratycznej, oraz Koła Naukowe grupujące przeważającą część studentów wg. przedmiotów studiów.

Obecnie już najtrudniejszy, pionierski okres kształtowania się wspólnoty akademickiej należy do przeszłości.

Wnioski wyciągnięte z trzyletniej pracy nakazują przejście do nowego sposobu tworzenia władz Bratniej Pomocy.

Na konferencji akademickiej postanowiono oprzeć kierownictwo Stowarzyszenia o szeroką współpracę z kółkami naukowymi i masowymi zrzeszeniami studentów. W myśl przedyskutowane-

go na konferencji projektu, Zarząd Bratniej Pomocy składać się będzie w połowie z ludzi delegowanych przez Koła Naukowe.

W ten sposób postawiono pierwszy krok ku stworzeniu szerokiej reprezentacji rzesz akademickich, jaką stać się ma Federacja Polskich Organizacji Studenckich.

Fuzja spółdzielni Łódzkich

Drobne instytucje jednoczą się z PSS

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej w obecności przedstawicieli Zw. Rewizyjnego zapadła uchwała o przyłączeniu się do Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

Spółdzielnia rudzka liczy około 3.000 członków i posiada 26 sklepów spożywczych i tekstylnych, piekarnię oraz fabrykę wody sodowej. Ścisła współpraca gospodarcza nawiązana zostanie natychmiast, wszelkie zaś formalności prawne związane z fuzją obu spółdzielni nastąpią do dnia 1-go kwietnia.

Podobną uchwałę podjęła Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej p. n. „Wielka Łódź”, licząca 900 członków i 6 sklepów. I ona połączyła się z Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Łodzi.

Łączenie się spółdzielni w wielkie organizacje spółdzielcze posiada doniosłe znaczenie. W odróżnieniu do zagranicy, ruch spółdzielczy jest u nas rozdrobniony, co wychodzi tylko na niekorzyść najszerzszych rzesz spółdzielców. Małe spółdzielnie, nie dysponując odpowiednią ilością sklepów ani towaru, nie mogą skutecznie walczyć z próbami podbijania cen, nie mogą przeciwstawiać się zakusom spekulantów. Natomiast duże spółdzielnie, posiadające szeroko rozgałęziony aparat dystrybucyjny z powodzeniem mogą przeprowadzać akcje interwencyjne, kierując na rynek artykuły pierwszej potrzeby w momentach krytycznych, gdy podejmowane są próby sztucznej wywołania braku towaru. (k)

ROK WIEZIENIA

za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów ruchu

Działo się to o godzinie 10 rano. Józef Zapałowicz, motorniczy, prowadził tramwaj nr. 15 ulicą Wojska Polskiego z Dolów w kierunku miasta.

Na spadzistym odcinku jezdni, motorniczy rozwinął zbyt wielką, niedozwoloną szybkość. W tej właśnie chwili samochód ciężarowy f-my „Dodge”, wiozący pasażerów, skręcił w poprzek jezdni. Motorniczy nie zdążył włączyć urządzeń hamulcowych (miał na to — według orzeczenia 4-ch biegłych — za ledwie 3 i pół sekundy czasu), wskutek czego nastąpiło zderzenie. Samochód się przewrócił, wypadł z niego kilkunastoletni Józef Swierczyński wprost pod

koła tramwaju. Śmierć nastąpiła nielubawem.

Przewód sądowy ustalił, iż kierowca samochodu, Władysław Łuczak, nie ponosi za wypadek odpowiedzialności, wobec czego został on uniewinniony.

Inaczej przedstawia się sprawa motorniczego Zapałowicza, któremu udowodniono, że wskutek nieprzestrzegania obowiązujących przepisów, spowodował nieumyślną śmierć młodego chłopca.

Wyrokiem Sądu Zapałowicz został skazany na 1 rok więzienia. Zasądzono również sumę 130.000 złotych z tytułu powództwa cywilnego.

Sądził sędzia Białoskórski, oskarżał prokurator Ogilba.



Przez długą chwilę wpatrywała się w jego twarz. Teraz, kiedy zniknął z jego warg tamten nonszalancki uśmiešek, Zbigniew wydał jej się bardziej chłopcę i bardziej bliski.

— Jest mój! — jest tylko mój! — całowała spojrzeniem jego zamknięte oczy.

— O, jakie to szczęście, mieć kogoś, o kogo można się starać i być mu potrzebnym. Ale czy moja troskliwość nie jest zbyt natrętna? Czy powinnam go teraz obudzić? — zamysliła się, trzymając w ręce tacę, ruchem rutynowanej kelnerki z dancing-baru „Erika”.

Widocznie wyczuł przez sen, że ktoś na niego patrzy, bo nagle obudził się.

Przez sekundę trochę nieprzytomnym wzrokiem spoglądał na urocze zjawisko, trzymające tacę — i szybko usiadł.

— Ach! — nie umiał zdefiniować swoich uczuć!

— Przyniosłam mojemu panu śniadanie i proszę darować, że jest ono skromne, ale nasz zakład gastronomiczny nie posiada na składzie bardziej luksusowych potraw! — powiedziała Helena, figlarnie niby, jednakże unikała jego spojrzeń.

Zrozumiał jej psychiczny stan i spoważniał.

Delikatnie wyjął z jej rąk tacę, a potem jeszcze delikatniejszym ruchem ujął ją za podbródek, ażeby wreszcie spojrzeć w głąb jej oczu i wyczytać w nich odpowiedź na niepokojące go pytanie.

— Czy gniewasz się na mnie?

— Nie! Jest mi tylko trochę wstyd — położyła głowę na jego ramieniu i dokończyła ciszej:

— Przecież kochamy się, prawda?

— Kocham cię, malutka — odpowiedział raczej pocałunkiem niż słowami.

Siedząc w łóżku jadł potem śniadanie, a ona fruwała koło niego jak jaskółka koło swego gniazda i zaglądała mu w oczy.

— Może ci jeszcze czegoś potrzeba? Możebyś zjadł coś więcej? — żaden gość w żadnym lokalu na świecie nie był jeszcze nigdy obsługiwany tak troskliwie jak teraz Zbigniew Olbrycki przez kelnerkę z dancing-baru „Erika”.

Nawet nie zauważyli, jak przeszedł im ranek. Helena spogląda w pewnej chwili na zegarek i smutnieje.

— Mam dzisiaj znowu obiadowy dyżur, a chciałabym przed tym zejść jeszcze na dół i wykupić w sklepie swój kartkowy przydział!

— Nie potrzebujesz się specjalnie spieszyć, bo chciałbym się umyć i ubrać! — nie zatrzymywał jej Olbrycki.

Wzięła torebkę z pieniędzmi. Stojąc już w drzwiach zawróciła, podbiegła do Zbigniewa i pocałowała go tak mocno, jak gdyby rozstawała się z nim na całe miesiące...

Kiedy wróciła, on, stojąc przed lustrem, czesał włosy. Zdążył się nie tylko ubrać, ale nawet ogolić.

Był elegancki, wytworny, jak zawsze; i już nie taki bliski jak przed chwilą, kiedy leżał pogrążony w mocnym, chłopcęcym śnie.

Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej

Dziś o godz. 18.00, przy ul. Piotrkowskiej 272b odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej.

Celem Towarzystwa jest organizowanie wycieczek, odczytów, wymiany kulturalnej i innych form nawiązywania wzajemnej przyjaźni i zacieśnienia stosunków między bratnimi narodami.

Groźny pożar

Straż Ogniowa w Łodzi powiadomiona została wczoraj o groźnym pożarze, jaki wybuchł we wsi Antoniew, gmina Borzyca Wielka pod Zgierzem.

Na miejsce udały się trzy oddziały straży Łódzkiej pod dowództwem komendanta płk. Kalinowskiego.

Ogień powstał z nieustalonych przyczyn w zabudowaniach Ignacego Lasieńskiego. Pastwą płomieni padła stodoła, 2 wozy, sieżczarka oraz 9 metrów zboża. (i)

Podziękowanie

Tą drogą składam ob. Dr. Wierzbickiemu Jękarzowi miejskiemu w Pabianicach wyrazy głębokiego uznania za troskliwą opiekę i uratowanie od śmierci żony mej w okresie skomplikowanego rozwiązania.

A. Rusak.



że powodzenie danego sklepu w dużej mierze zależy od uprzejmości i wyglądu osób obsługujących kupujących. Toteż Halina, wiedząc o tym, ani na chwilę nie zapomina o zewnętrznym wyglądzie i pielęgnuje swą cerę matowym kremem „Anida”. Świeży, pociągający wygląd zyskuje jej sympatię Klientów i gwarantuje przyszłość. Codziennie więc używa matowego kremu i pudru „Anida”.



2400k

OGŁOSZENIE

Łódzkie Zakłady Komunikacyjne zakupiły maszynkę elektryczną do krojenia materiałów włókienniczych z większą tarczą, nową lub używaną (na 120 lub 220 V).

Zgłoszenia przyjmują magazyn Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych (Łódź, ul. Tramwajowa 6) w godzinach od 8 do 14.

Łódź, dnia 26 lutego 194 roku

ŁÓDZKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE

— Skąd wzięłaś brzytwę? — przyrzekała mu się z uznaniem.

— Ach, ja maszynkę do golenia mam zawsze przy sobie, w myśl starożytnego powiedzenia: „Zyletkę noś i przy pogodzie i niech włos nie rośnie ci na brodzie!” — uśmiecha się Olbrycki, ale unika jej spojrzeń.

Spogląda na zegarek i zaczyna cicho:

— No, Helenko, chyba że już czas na nas!

— Jak to na nas?

— Przecież musisz iść do pracy... a i ja również muszę już odejść.

— Dokąd?

— Mówiłem ci wczoraj: pod Tuszyn, a stamtąd do Generalnej Gubernii!

Żrenice Heleny pełne są przerażenia: niby u małego dziecka, któremu stłukła się najukochańsza lalka.

— Chcesz odejść?... Po tym wszystkim co się stało?... Po tej nocy?...

Ach, ta egzaltacja romantycznych kobiet, u których miłość jest mocniejsza niż zdrowy rozsądek, niż śmierć nawet! Olbrycki delikatnie uwalnia się z ramienia Heleny, drżącej i zrozpaczonej.

— Przecież wytłumaczyłem ci już, dlaczego muszę na jakiś czas zniknąć z Łodzi i przeczekać burzę! Bądź rozsądną, Kochanie, i staraj się myśleć logicznie!

(D. c. n.)

SPORT

Dział oficjalny ŁOZIS

Komunikat W. G. i D. Nr. 12

KLASA B

Sobota, dnia 6. 3. 1948 r.

I, II HKS — I, II Gwiazda — godz. 19, ul. Wodna 36, sędzia: Cieśliński.

I, II Energia — I, II Tramwajarze — godz. 19, ul. Piotrkowska 81, sędzia: Czaplak.

Filmowiec — TUR — Ł. — godz. 18, ul. Żeromskiego 100, sędzia: Kalota.

Górna — Budowlani — godz. 19, ul. Senatorska 11, sędzia: Łuczynski.

Pocztowiec — Iskra — godz. 18, ul. Daszyńskiego 36, sędzia: Gorzkiewicz.

Niedziela, dnia 7. 3. 1948 r.

Boruta — Filmowiec — godz. 11, Zgierz, ul. Śniechowskiego 30, sędzia: miejscowy.

Pocztowiec — Energia — godz. 10, ul. Daszyńskiego 36, sędzia: Galkowski.

I, II HKS — I, II TUR — Ł. — godz. 17, ul. Wodna 36, sędzia: Łuczynski.

I, II Gwiazda — I, II Tramwajarze — godz. 12, ul. Próchnika 30, sędzia: Cieśliński.

Iskra — Górna — godz. 15, ul. Senatorska 11, sędzia: Czaplak.

Kluby, które nie wpłacają wyznaczonych kar nie będą dopuszczane do dalszych rozgrywek.

Na skutek wycofania się z rozgrywek II Drużyny ZKS — Budowlani, zalicza się punkty pozostałym drużynom walkowerem.

W. G. i D. — ŁOZIS.

Projekty P. Z. B.

Tylko z Węgrami pewny mecz

Polski Związek Pięciarstwa ma na widoku rozegranie szeregu spotkań międzypaństwowych. Projektowany kalendarzyk przewiduje następujące spotkania:

7 — 9 maja WĘGRY — POLSKA w Budapeszcie.

17 i 20 października POLSKA — JUGOSŁAWIA w Polsce.

7 i 10 listopada POLSKA — CZECHOSŁOWACJA w Polsce.

5 i 12 grudnia POLSKA — SZWECJA w Polsce.

Narazie pewne jest spotkanie z Węgrami, reszta natomiast, to tylko luźne projekty, i to snute jednostronnie przez PZB. Projektuje się również nawiązanie kontaktów z pięciarstwem belgijskim.

„Wielka czwórka“

Puchar i mistrzostwa piłkarskie Anglii

Sezon piłkarski zbliża się w Anglii do punktu kulminacyjnego. Obok meczów o mistrzostwo, Anglicy pasjonują się rozgrywkami o puchar bardzo zaawansowanymi.

Dotychczasowe rozgrywki wyłoniły już trzech półfinalistów. Powściągliwie za faworyta uchodzi drużyna Manchester United, chociaż wyniki uzyskane przez zespół Blackpool są wprost niespotykane, jak na stosunki angielskie. Blackpool doszedł do półfinału, odnosząc wspaniałe zwycięstwa, przy czym w tych meczach nie utracił ani jednej bramki, zyskując ich natomiast 15.

Trzecim półfinalistą jest Tottenham Hotspers, a do tej „wielkiej czwórki“ doszłoby zapewne Derby County, który jednak musi w ćwierćfinale raz jeszcze spotkać się ze swym przeciwnikiem, gdyż poprzedni mecz zakończył się na remis. Jest to zadziwiające, gdyż Derby County ma największe doświadczenie w grach pucharowych, prowadził w pierwszych zawodach 2:1, i, mając przyznany rzut karny, nie zdołał go wykorzystać.

W mistrzostwach ligi angielskiej zanotowano niespodziankę. Jest nią porażka Arsenalu w spotkaniu z Aston Villa w stosunku 2:4. Ale Arsenal nadal prowadzi w I Lidze, gdyż w 30 spotkaniach zdobył 45 punktów i ma ich o 7 więcej, niż jego najgroźniejszy rywal.

Bzdurna lista

10-ciu najlenszych pięciarzy Polski

W niektórych pismach ukazała się najświeższej daty lista podobno najlepszych dziecięciu pięciarzy Polski. Jest ona swego rodzaju curiosum. Bokserów porostawiano w niej na lokatach dowolnych, w każdym razie nie uczyniono tego na podstawie uzyskanych przez nich wyników.

Dowolność ta przypuszczalnie była na ręce autorowi listy, który widocznie ma jakieś cele na widoku. Nie wiemy czy je osiągnie, możemy jednak zapewnić, że jeden już osiągnął — ośmieszyl się z kreacją w opinii publicznej. W tym wypadku nie możemy mu na autorytet jego rzekomego szóstwa, ponieważ tak opracowana lista jest w rzeczywistości bzdurna, nie mamy zamiaru jej powtarzać.

Delegat P. Z. B., czy... Warty?

Biegunowo różne nastroje na meczach ŁKS — Warta i Milicyjny K.S. — Tęcza. — Porywająca walka Iwański — Mazur. — Tęcza była bliska uzyskania remisu.

Kierownictwo Warty nie pozostawiło po sobie w Łodzi dodatniego wrażenia. Goście polowali na lada okazję, ażeby wywołać zamęt, wytworzyć ferment i wyprowadzić z równowagi przeciwników.

Warta zagrała popularną dziecięcą grę zwaną „ciuciubabką“. Zjawiła się na dworcu z 11-tu zawodnikami, ale bez Szymury. Miało to być taktyczne pociągnięcie, ostatnio tak modne, które w rezultacie dało jej... guzik.

Maskarada nie udała się, bo kierownictwo ŁKS wiedziało dobrze, że Szymura jest już w Łodzi, niby incognito. — Tak? A my o tym nic nie wiemy — twierdziła Warta, nadrabiając miną. — Znajdzie się na czas — zapewniali delegaci ŁKS, witając gości na dworcu. I rzeczywiście, Szymura znalazł się.

A następnie te hece przedmeczowe: a to odważniki niedobre, a to znów historia z wagą, niewłaściwe zachowanie się Adamskiego, o którym można by

wnioskować, że jest raczej delegatem Warty na tych zawodach, niż P. Z. B. i t.d.

To wszystko sprawiło wrażenie, że chodzi o wywołanie pewnej atmosfery, w której gospodarze mogliby popełnić jakąś nieformalność.

Ale te wszystkie niewczesne zapędy łodzianie potrafiliby osądzić z miejsca. Ku bled zimnej wody na głowy gości było stanowcze oświadczenie, że Łódź to nie Warszawa, a ŁKS to nie Grochów i że delegat PZB. powinien się zachowywać jak delegatowi przystoi.

Wszystko to mocno zraziło łodzian i sprawiło, że zapanowały ozięble stosunki. Wartę z bagażem wysokiej porażki pozostawiono po zawodach własnemu losowi.

Zgola inna atmosfera panowała w Gdańsku. I tam była przeprawa z wagą, ale był za to inny delegat — na poziomie.

Kierownictwo Tęczy, dzieląc się z nami swymi wrażeniami z meczu Milicyjny K. S. — Tęcza, jest na ogół zadowolone ze swych zawodników. Bokserzy Tęczy walczyli lepiej, niż przeciwko ŁKS, a nade wszystko dobrze spisał się Mazur, który stoczył porywającą walkę z Iwańskim.

Mazur był dużo lepszy i to dawało przeciwnikowi większe szanse. Przegrał nieznacznie, a o tym zdecydowała trzecia runda. Walka ta rozgrała widowienie. Długo niemilkłym huraganem oklasków nagrodziła publiczność zawodników.

Bednarek na tle Sowińskiego też wypadł dobrze. W pierwszej rundzie do trzymał kroku, drugą miał wygraną, choć ciężko otrzymał napomnienie, w trzeciej wreszcie Sowiński doszedł do głosu i lepiej finiszował.

Rewelacją był Matecki w koguciej. Przebieg walki był, według słów kierownictwa Tęczy, następujący: przynajmniej dwoma punktami przegrał Gignat pierwsze starcie, przegrał w mniejszym stopniu następne, miał natomiast lepszą trzecią rundę, nie na tyle jednak by to upoważniało do przyznania mu zwycięstwa. Pozostaje zagadką jak można było wydać taki wyrok. Tutaj Tęcza czuje się pokrzywdzona, gdyż, jej zdaniem, Matecki co najmniej na remis zasłużył.

Wreszcie Jaskuła, miał przeciwnika o głowę wyższego i całą wagę skupił na jego dolne partie. Wygrał pewnie.

Grymin i Trzęsowski nie walczyli. Janeczka, to nowicjusz ringowy, nie więc dziwnego, że Szymankiewicz szybką ko go „załatwił“, a Jurek?... Czego można było oczekiwać od niego w walce z Antkiewiczem? Trzymał się dzielnie i Tęcza ma pretensje do sędziego, że niepotrzebnie przerwał walkę w II starciu, bo Jurek z pewnością wytrzymałby do gongu.

Tęcza z naciskiem podkreśla niezwykle przychylny dla niej nastrój jaki panował na widowiu. Gdyby nie krzywdą jaką spotkała Mateckiego, wynik mógłby być lepszy. Byliśmy w tych warunkach bliscy remisu — kończy swe wywody nasz rozmówca.

Dziś mecz MKS — Wima

Zawody atletyczne o Mistrzostwo Drużynowe Okręgu Łódzkiego pomiedzy M.K.S. — Wimą odbędą się w dniu 3.3.48 roku o godz. 18-tej w hali sportowej Wimy przy ul. Armii Czerwonej nr. 80.

Partyzanci na boisku

Piłkarze z okresu okupacji grają z Wartą

Czas najwyższy przypomnieć, że zbliża się 7 marca, a więc dzień, w którym odbędzie się w Łodzi od dawna już zapowiadany oficjalny występ drużyny piłkarskiej łódzkiego „Partyzanta“.

Jest to zespół, składający się z graczy klubów łódzkich, złączonych pod sztandarem KS „Partyzanta“ wspomnieniami z okresu okupacji. Każdy z tych graczy potajemnie uprawiał sport, narażając się na prześladowania niemieckie. Dzisiaj propagatorzy sportu polskiego w okresie niewoli, tworzą przy KS Partyzant koło sportowe, liczące zgórą 80 zawodników i działaczy sportowych.

Z tej to grupy wyłoniona została drużyna piłkarska, która w najbliższą niedzielę rozegra zawody z Wartą poznańską. Wybór padł na Wartę z tego względu, iż jest to klub, który w swych szeregach posiada najwięcej czynnych dzisiaj jeszcze piłkarzy, którzy swą działalnością w okresie okupacji w swej dzielnicy byli najbliżsi łódzkiemu Partyzantowi. No, a poza tym, Warta jest przecież mistrzem Polski.

Trasa już wyznaczona

Z Warszawy do Pragi — 896 klm., z Pragi do Warszawy — 1109 klm.

Prace przygotowawcze komisji organizacyjnej wielkiego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa posunęły się już tak dalece naprzód, że ustalono już trasę zarówno dla kolarzy startujących w Warszawie jak i w Pradze.

Wyścig z Warszawy przewidziany jest jako pięciostopowy i ustalono dla niego następującą trasę:

I etap: Warszawa — Mszczonów — Rawa Mazowiecka — Piotrków — Łódź długości 195 klm.

II etap: Łódź — Łask — Sieradz — Złoczew — Wieruszów — Kempno — Syceów — Oleśnica — Wrocław. Ogólny dystans 210 klm.

III etap: Wrocław — Świdnica — Frybork — Wałbrzych — Kamienogóra — Lubaw (punkt graniczny) — Trutnow — Vrchlabl — Jablonec — Liberec. Jest to najdłuższy etap, bo wynoszący 271 klm.

IV etap: Liberec — Jablonec Cvikov — Kamienice — Decin — Teplice, dystans 110 klm.

V etap (ostatni) Teplice — Bilma — Louny — Slany — Praga, również długości 110 klm. Łączny dystans 896 klm.

Trasa wyścigu Praga — Warszawa jest zgola odmienna, dłuższa, podzielona na osiem etapów:

I etap: Praga — Podebrady — Hra-

dec — Kralove — Pardubice. Długość 137 klm.

II etap: Pardubice — Chrubim — Mesto Zdar — Krizanov — Velka — Bites — Brno. Długość 143 klm.

III etap: Brno — Vyskov — Prostejev — Olomuniec — Prerov — Zlin, długości 160 klm.

IV etap: Zlin — Uh. Hradista — Uh. Brad — Trencin Vel. Bytca — Zilina długości 130 klm.

V etap: Zilina — Cadycin — Cieszyn — Ostrava — 100 klm.

VI etap: Ostrava — Bogumin (punkt graniczny) — Racibórz — Rybnik — Zory — Katowice, długości 90 klm. Jest to najkrótszy etap wyścigu.

VII etap: Katowice — Chrzanów Kra-ków — Kielce, długości 173 klm.

VIII etap: Kielce — Radom — Grójec — Warszawa, długości 173 klm.

Ogólna trasa tego wyścigu wynosi 1109 klm. Na etapie Katowice — Kraków przewidziany jest wyścig szybkości. Zawodnicy wystartują z Katowic na czas, indywidualnie, a po trzygodzinnym odpoczynku nastąpi zbiorowy start w dalszą drogę do Kielc.

Organizatorzy zaprojektowali wydanie specjalnego znaczka pocztowego z okazji wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa przy czym Min. Poczty i Telegrafów odniosło się do tego przychylnie. Pamiątkowy znaczek ten będzie miał dużą wartość filatelistyczną.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19.30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami” w przekładzie J. Kotta. Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19.15 piękna opowieść B. Prusa „Omyłka” osnuta na tle powstania styczniowego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON”.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Telefon 123-02. 2302k

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, tel.: 107-25

Dziś o godzinie 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA”.

Najpiękniejsza operetka J. Straussa. Udział biorą: W. Walter, J. Kenda, M. Ślaski, J. Warda, K. Chorzewski, J. Ciesielski, D. Lubowska, M. Lasowy, H. Łabuński, W. Szczawiński, E. Sikiński, H. Wilczyńska, R. Walicka, F. Wasilewska. Balet na czele z M. Martówną, L. Szwabowiczówną, B. Stachurską; pod kierownictwem J. Ciesielskiego. Chór powiększony. Piękne dekoracje J. Galwskiego i E. Grajewskiego, stronę muzyczną przygotował Wł. Szczepański. Nad całością czuwa wytrawny reżyser operetki W. Zdziłowicki. 2306r

TEATR „SYRENA” — Traugutta 1. Dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej. Jutro dnia 4 marca roku bieżącego o godzinie 19.30 „AMBASADOR” pióra i z muzyką Z. Godzawy i W. Stepnia, udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Stefcia Górka, Stefania Grodzieńska, Irena Malkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Leopold Sadurski, Teodor Śmiatowski, Stefan Witas i Stanisław Woliński i balet. Kier. art.-liter.: Jerzy Jurandot. Reżyser: Kazimierz Rudzki, dekoracje i kostiumy: Marian Stepień. Kier. muzyczny A. Markiewicz, przy fortepianie: I. Aleksandrow. 2304

TEATR „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś o godzinie 19.15 „COŚ SIĘ ZACZYNA”.

Udział biorą: A. Dyrnsza, J. Pichelski, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski, J. Darciński, Z. Łuczak, H. Szwajcer, duet Sutt, oraz orkiestra 12 Braci Łopątkowskich. Przedsprzedaż w kasie teatru w godzinach 10 — 13 i od 16-tej

„EROICA” — „NIEDOKOŃCZONA”

Dyryguje BIERDIAJEW

Jedyny w swoim rodzaju koncert odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej w najbliższy piątek. Nie wystąpi na nim żaden solista, usłyszymy natomiast dwie nieśmiertelne symfonie: „Eroica” Beethovena i „Niedokończona” Schuberta. Jak widać program, mimo skromnej ilości numerów będzie bardzo ciekawy, żeby nie rzec fascynujący. W pierwszej części usłyszymy pełną patosu, potęgę brzmienia, bohaterką symfonię III Beethovena, z którą doskonale będzie kontrastować część druga programu z liryczną, nastrojową i melodyjną „Niedokończona”. Dyrygentem będzie Walerian Bierdiajew, znakomity polski kapelmistrz, dyrektor Filharmonii Krakowskiej. Jego sława dyrygencka oraz znana doskonałość interpretacji wielkich dzieł symfonicznych spodziewać się pozwalają niezwykłych doznań estetycznych, jakże ten koncert przyniesie publiczności łódzkiej. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20 codziennie od godz. 10 do 13

Kina

- ADRIA — „Trzech panów Ludwów”
BAŁTYK — „Dwulicowa Kobieta”
BAJKA — „Zakazane piosenki”
GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 1”, g. 12, 13, 14, 15.
GDYNIA — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16.30, 19, 21.15.
HEL — „Na tropie zbrodni”
MUZA — „Skarb Tarzana”
POLONIA — „Dwaj panowie F”
PRZEDWIOSNIE — „Mężczyźni w jej życiu”
ROBOTNIK — „Pod gołym niebem” godz. 17, 19, 21 niedz, 15.
ROMA — „Gospoda świąteczna”
REKORD — „As wywiadu”
STYLOWY — „Pościąg”
SWIT — „Niewidzialny detektyw”
TECZA — „Pościąg”
TATRY — „Symfonia pastoralna”
WISŁA — „Rodzina Froment”
WŁÓKNIARZ — „Dziewczę z północy”
WOLNOŚĆ — „Włóczna Ewa”
„FOTOPLASTIKON” — Traugutta 5 — „Kalfornia i Floryda”, czynny 10-iej — 21-iej.

Program radiowy nadziś

12.04 Wiadom połudn, 12.09 Przegl. prasy stol, 12.15 „Z mikrofonem po kraju”, 12.25 Pogadanka filmowa. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 (Ł) „Współczesne pieśni Jugosłowiańskie”, 14.30 „Baśń o wędrującej”

„WISŁA”

Początek seansów:
W dni powszednie: 15, 17, 19, 21
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19 21.
Produkcja: Julien Duvivier
Transcontinental — Films S. A.
Eksplotacja: Film Polski

DZIŚ PREMIERA!

OBYCZAJOWY FILM FRANCUSKI
„RODZINA FROMENT”
W rolach głównych: RAIMU, MICHELE MORGAN, LOUIS JOUVET.
Reżyser: JULIEN DUVIVIER
Muzyka: JEAN WIENER 2433k

MILION

ludz. czyta codziennie
„Express Ilustrowany”
Drobne ogłoszenie zamieszczone w „Expressie” daje zawsze pożądaną skutek. 2288b

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor, stosując
ODSIWIACZ HENNINA
Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach.
„Lanovit” Warszawa, Marszałkowska 72 1971k

AMATORSKI KURS SAMOCHODOWY

POLSKIEJ YMCA
Nowy kurs samochodowy amatorski rozpoczyna się dnia 8 marca br.
Informacje i zapisy w Sekretariacie Ogniska, Łódź, ul. Montuskiej 4a, codziennie w godzinach od 9 do 21. 2439k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

- Dr. PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuję 3-6 Legionów 17, 1942a
Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 1211k
Dr. SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka” Choroby nerwowe. Piotrkowska 16, tel: 276-43
DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne. 8 — 10 5 — 7 Nawrot 8 41k
Dr. BASS ZYGMUNT choroby kobiece. Narutowicza 6, tel. 208-76 1230a
Dr. MIRSKI akuszerka chorób kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23 11k
DOKTOR REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — śródma. 81k
Dr. OLEŹKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41-1 3 — 6. 1146k

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 1k
Dr. Med. SIENKO Ksa wery, specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132: 12 — 14 i 16 — 18. 134k
Dr. FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 159 3-5 1467k
Dr. ŁOZA, weneryczne, skórny, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — śródma, tel: 179-56 51k
Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 — 1. Tel.: 216-82 137k
Dr. TADEUSZ CHECINSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157 3 — 6 71k
Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórne-weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10. 4 — 7. 31k
Dr. RÓZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuję: 2 — 6. 1182k

Dr. HERDER skórne, weneryczne. 4 — 6. Gdańska 46. 2330k
Dr. MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, watroby. Piotrkowska 145, 3 — 5. 2405k

Pentysty

GABINET dentystryczny Maksymiliana Fregiera ze Lwowa Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 120k
LECZ. ZEBÓW pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8 1158
DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11 tel. 154-12.

Akuszerki

AKUSZERKA EAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 1054e
AKUSZERKA WOJTA SIEWICZ — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Grodzkiego, przyjmuję Pomorska 43. 16g

Kupno — sprzedaż

SPRZĘT sportowy dostarcza D-H. Świtezianka, Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83. 1508k
MIKROSKOPY — Epi diaskopy, Projektory 16 mm. Sztopery, Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle, kufce, sprzedaje Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska 83. 1466k
SREBRO w każdej postaci kupuje — M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 2350k
MEBLE najtaniej gotowe i na zamówienie w firmie Izdebski Piotrkowska 31 w podwórzu. 396k
PŁYTY gramofonowe w dużym wyborze poleca „Melodiofon” Łódź Piotrkowska 155 1912k
MEBLE: szafy trzydrzwiowe, łóżka, stoły, krzesła, toalety poleca stolarnia: ul. Napierkowskińskiego 5. 1936e
KUPNO i sprzedaż używanych mebli. Ceny przystępne, Sienkiewicza 3, Ancerowicz. 2435g
ŁÓŻKA polowe, kleszczyny, styliska, parawany, krzesła. Sklen Południowa 6. 2402k
POKOSTY: malarski (lniany), podłogowy, sztuczny poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON”. Łódź, Południowa 78-80, tel: 138-19. 2403k

OKULARY oraz naprawa okularów warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3 2326k

LAKIER kopalowy (bezbarwny), sykatyw, tinkiure poleca. Wytwórnia Chemiczna „ULTRON”. Łódź, Południowa 78-80, tel.: 138-19. 2404k

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Sklep mebli Nawrot 41. 1176

KUPIĘ wille w okolicy radiostacji. Zgłoszenia do Administracji „S”. b

PIEKNY dywan perski 420x316 sprzedam. 6 Sierpnia 33 — 15. 2465g

SREBRO kupujemy. Kantor-Zielińska, Piotrkowska 72, Grand Hotel. 2464k

UWAGA! KUPIĘ aluminium 0,6 do 1 mm, oraz taśmę mosiężną i miedzianą 0,1 do 0,15 mm. Zakład Blacharski Józef Owczar Łódź, Piotrkowska 209, tel.: 160-63. 2463k

UWAGA! TANIO sprzedam 20 chłodził do samochodów różnych marek, 150 baniek do mleka przepisywanych. Zakład Blacharski Józef Owczar Łódź, Piotrkowska 209, tel.: 160-63. 2462k

SPRZEDAM silnik repulsyjny Siemens Schukert, 220 v. amp. 2 K. W. n. 1500-50 pr-s., dynamo-maszynę dwukolektorową i pralkę mechaniczną silnik 220 v. Telefon 123-21. 2459g

OKAZYJNIE sprzedam kasę bufetową samodrulkującą uniwersalną. Tel. 123-21. 2458g

ZAKŁAD fryzjerski i perfumieria w śródmieściu sprzedam, wia domość: tel.: 257-69. 2427g

MOTOCYKL marki „Wiktoria” 250 cm, sześć w bardzo dobrym stanie i rower damski francuski sprzedam, ul. 28 P. Strzelców Kaniowskich 12 — 3 od godz. 16-tej. 2456g

SPRZEDAM kredens, styl zakopiański. Zawadzka 21 — 8. o godz. 9 — 21. 2454g

MASZYNA gabinetowa i meska „Singera” do sprzedania. 11 Listopada 74 — 23. 2420g

SKUPUJEMY wełnę owczą pończ, prana, odpadkową w każdej ilości, płacimy najwyższe ceny. „MERYNOS KRAJOWY” Łódź, ul. Różowska 4 i NOWOWTARTA FILIA przy ul. Rybnej Nr. 17. 2425g

DO SPRZEDANIA maszyna do pisania „Orga privat”. Bandurkiego 5 — 1. 2423g
SYPIALNIE jasną prawię nową sprzedam okazyjnie. Stalina 55 m. 6. 2426g
KUPIĘ dynamo-maszynę o większym amperażu i woltarzu. Tel. 123-21. 2457g
ROGI jelenie duże sprzedam. Zgłoszenia Kilińskiego 100 — 17 15 — 17. 2428g
SPRZEDAM wózek bliźniaczy, limuzynkę, Piotrkowska 210, Pórkorski, (w podwórzu). 2446g
SPRZEDAMY parę łózek z nocnymi stolikami, toaletę, szafę kuchenną, stan dobry. Abramowskiego 16-4 po szesnastej. 2399g
OKAZYJNIE sprzedam nową kuchnię szamotową. Nowomiejska 5 — 18. 2412g
MASZYNE swetrową sprzedam 10x70. Limanowskiego 73. 2415g

Lokale

KAWALER na dobrej posiadzie Izraelita poszukuje pokoju sublokatorkiego w śródmieściu. Zgłoszenia: tel.: 104-26 do godz. 15. 2450g
MIESZKANIE jednoizbowe odstąpię za zwrotem kosztów remontu okolic Dworca Kaliskiego. Oferty klerować do Expressu, pod „60.000”. 2411g
Zagubione dokumenty
ZGUBIONO książkę Ubezpieczeniową na nazwisko Lernacifiska Daniela Popiela 9. 2455g
ZAGUBIONO prawo jazdy, legity. Zw. Zaw. Transportowców palcówkę, kartę rejestracyjną RKU — Łódź, zaświadczenie pobytu w Niemczech. Pleczyński Stanisław, Napiórkowski 9. 2453g
ZAGUBIONO odcinek wymeldowania, na nazwisko Rymer Irena, Zgierz, Parcele-Rodunki, Skorupki 14. 2452g
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź powiat, Walczak Aleksy, Zgierz, Parcele Rodunki, Skorupki 14. 2451g
ZAGUBIONO palcówkę, kartę emerytalną, legitymację związkową na nazwisko Dąbska Zofia, Łódź, Golebia 2. 2429g
ZGUBIONO odcinek wymeldowania, metrykę urodzenia, Biniek Kazimierz, Milionowa 19. 2437g
SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, książkę ubezpieczeniową, kartę renty, legity. PKK, tramwajowa nie bieska. Smiechowicz Jan, Okregowa 22. 2442g
ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Fedorowicz Józef, wieś Sowidół gm. Regnowo, powiat Rawa-Mazowiecka. 2442g
SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, kartki rozpoznawcze, legitym. PSS. Świerczyńska Jadwiga, Limanowskiego 216 — 5. 2443g
ZGUBIONO książkę konia wydaną przez Zarząd Gminny Ciośnie na nazwisko Stanisław Franciszek. 2444g
ZAGUBIONO kartę RKU — Konin, palcówkę, na nazwisko: Szymański Michał Północna 21. 2445g
ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 835424 i inne na nazwisko Cabala Stanisław, Narutowicza 37. Zarząd Okregowy Z. K. Łódź. 2447g
ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Małgorzata Kozanko, Dr. Próchnika 44 — 23. 2446g
ZAGUBIONO kartę RKU, legitymację partyjną PPS, odcinek wymeldowania Turala Józef, Tkacka 23a-1. 2447g
ZGUBIONO legitym. kolejową, Grifice dyrekcja Szczecin, Siemradka Helena, Radogosz, Niezapominajki 10 — 3. 2407g
SKRADZIONO dowód osobisty, kwity 5-go Urzędu Skarbowego za 47 rok, Apolonia Lorenc-Nowacka Żwirki 28 — 4. Zwrot prosię kierować do redakcji Expressu. 2410g
ZGUBIONO dowód artystyczny Julia Krystofowicz, Inżynierska 4 — 24. 2414g
ZAGUBONO zaświadczenie o rejestracji wyd. przez RKU — Warszawa-Praga Nr. 3151, wydane 13. 6. 47 r. na rko Rogalski Ja